

**Sygn. akt: I C 23/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2021 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. G. i K. G.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

w trybie art. 15 z.zs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695)

I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: I. G. i K. G. kwoty: 70.453,61 zł (siedemdziesiąt tysięcy czterysta pięćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt jeden groszy) i 8.273,75 CHF (osiem tysięcy dwieście siedemdziesiąt trzy franki szwajcarskie siedemdziesiąt pięć centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 28 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo co do kwoty 5.163,18 CHF,

III. umarza postępowanie w pozostałym zakresie,

IV. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt: I C 23/20**

## UZASADNIENIE

Powodowie: I. i K. G. zażądali w dniu 9 stycznia 2020 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W.: zasądzenia na ich rzecz kwoty 265.703 zł. Powodowie kilkakrotnie zmieniali w toku sprawy żądanie, ostatecznie (pismem procesowym z 4 marca 2021 r. k. 221) wnosząc o zasądzenie zwrotu kwot pobranych przez (...) Bank (...) S.A., a następnie przez powoda (jako następcy prawnego) w okresie od 22.12.2008 do 17.11.2020 r.:

1) **70.453,61 zł** (złotych polskich) – jako różnicy między sumą spłaconą bankowi w tej walucie 215.453,61 zł a sumą wypłaconego powodowi kredytu 145.000 zł,

2) **13.436,93 CHF** (franków szwajcarskich) – jako sumy spłat dokonanych w tej walucie 8.273,75 CHF i pominiętej w zaświadczeniu banku z 15.02.2021 r. kwoty 5.163,18 CHF (którą bank zwrócił już powodowi i o którą pomniejszył saldo zadłużenia).

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Zaprzeczyła twierdzeniom powodów, w szczególności, że umowa jest sprzeczna z przepisami, zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, że bank nie sprostował obowiązkowi informacyjnemu, że sporny kredyt denominowany był kredytem złotowym, że powodowie udowodnili roszczenia, że umowa jest nieważna, że jej postanowienia są bezskuteczne wobec powodów, że zawiera klauzule niedozwolone, że część ogólna umowy nie została przedstawiona powodowi przed podpisaniem, że postanowienia umowy nie były ustalane indywidualnie z powodami, że zostały ustalone jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych i że pozwana otrzymała bez podstawy prawnej jakąkolwiek korzyść kosztem powodów. Powodowie dobrowolnie wybrali taki rodzaj kredytu, zapoznali się z umową przed jej podpisaniem, zostali poinformowani o ryzyku kursowym. Przyjęcie niektórych klauzul za niedozwolone nie prowadzi do nieważności całej umowy, ponieważ możliwe jest zastąpienie kursów umówionych kursem średnim NBP. W takim przypadku pozostawienie oprocentowania LIBOR nie przystaje do oprocentowania kredytów złotówkowych. Nie ma podstaw do przyjęcia koncepcji świadczenia nienależnego, ponieważ miały one podstawę prawną, a ponadto ewentualnie powodowie mieli świadomość świadczenia bez podstawy prawnej. Co więcej, powodowie w dniu 5.11.2018 r. złożyli wniosek o całkowitą spłatę kredytu poprzez potrącenie z rachunku 28.602,74 CHF.

### ***Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia***

Analiza twierdzeń zawartych w pismach stron i niekwestionowanych przez nie wzajemnie dokumentach wskazuje, iż za bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa k. 15-22, pismo N. Bank (...) – terminarz spłat k. 23-25, pismo pozwanego banku (...) spłaty kredytu k. 26-32, zaświadczenie pozwanego banku k. 37-39, pisma pozwanego banku – zawiadomienia o wysokości rat k. 42-44, porozumienia do umowy k. 46-47) oraz odpowiedzi na pozew (wniosek o kredyt mieszkaniowy z załącznikami k. 111-121, wniosek o zmianę waluty k. 124-125, ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. H. k. 130-141) można uznać następujące twierdzenia stron:

Powodowie zawarli 12.12.2008 r. umowę o kredyt mieszkaniowy N. –H. nr (...)08- (...) z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) S.A. celu spłaty dwóch kredytów hipotecznych - zaciągniętych w innym banku na nabycie lokalu mieszkalnego w O. i na nabycie nieruchomości gruntowej w N., mając status konsumentów. Umowa została poprzedzona ich wnioskiem kredytowym, w którym kwotę wnioskowanego kredytu oznaczyli w walucie polskiej (145.000 zł), wskazując jako walutę kredytu walutę szwajcarską ( (...))

z okresem spłaty 300 miesięcy. Podpisali przy tym oświadczenie w pkt VI ust. 6

(k. 112), że są zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Potwierdzili, że zostali poinformowani o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej będąc świadomi, że wzrost stopy procentowej powoduje wzrost raty kapitałowo – odsetkowej kredytu.

Umowa składała się z części szczególnej i ogólnej oraz Ogólnych Warunków Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...) H. – w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 1 części szczególnej umowy) Kredyt denominowany udzielony (jest) w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 61.156,38 CHF;

(§ 4 pkt. 1 części szczególnej umowy) Wypłata pierwszej transzy nastąpi nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy po spełnieniu warunków określonych w ust. 5 (...)

(§ 1 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy) Kredyt (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 ust. 3 pkt. 2 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 2-4 oraz § 20 ust. 6;

(§ 8 ust. 5 i 6 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 12 ust. 2-4 części ogólnej umowy) (...) Wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu (...) Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Jeżeli zaś wypłacona kwota będzie niewystarczająca do realizacji celu (...), kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych;

(§ 15 ust. 1 i 7 części ogólnej umowy) Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 pkt. 18 OWU) Tabela kursów oznacza aktualną Tabelę kursów walutowych (...) Bank S.A. obowiązującą w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursów. Tabela kursów jest udostępniana kredytobiorcy na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku oraz publikowana na stronie internetowej Banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Banku, udzielane są również telefonicznie;

(§ 2 ust. 2 i 3 OWU) Wypłata środków następuje nie później, niż w ciągu 90 dni od zawarcia umowy o kredyt oraz w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku (...). Wypłata kolejnej transzy następuje w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku (...);

(§ 3 ust. 1 OWU) Spłata kredytu następuje w ten sposób, że kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat, Bank pobiera środki (wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami) (...).

Saldo otwarcia zostało ustalone na datę uruchomienia kredytu - 22.12.2008 r. terminarzem z 23.12.2008 r. (k. 23).

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 5.07.2017 r. (k. 37-39) wynika, że:

- w dniu uruchomienia kredytu dokonano nadpłaty w kwocie 5.163,18 CHF

z tytułu różnic kursowych,

- raty spłacane były w PLN od stycznia 2009 do czerwca 2012 r. włącznie,

- następnie spłacane były w (...) bez dokonywania przez bank przeliczeń kursowych.

Na mocy pisemnego porozumienia z 12.10.2011 r. (k. 46) powodowie (...) Bank (...) S.A. ustalili m.in., że kredytobiorcy mogą dokonywać spłat bezpośrednio w walucie, do której został denominowany kredyt, a nadto że mogą dokonywać spłat przed terminem określonym w umowie bez żadnych dodatkowych kosztów. W tym celu bank otworzył powodom nowy rachunek obsługi kredytu. Drugie porozumienie, o tej samej treści co poprzednie, powodowie podpisali z (...) Bank (...) S.A. w dniu 26.06.2012 r. (k. 47).

Zeznania świadka A. P. (1) i zeznania powodów (k. 202-204) wskazują na to, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci, bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą. Przedstawiciel N. Bank (...) poinformował powodów o stabilności waluty obcej. Świadek ten nie zna przypadku, w którym kredytobiorca zawierający podobną umowę otrzymałby wypłatę

w (...). Z zeznań świadka wynika też, że dopiero po podpisaniu porozumienia (opisanego wyżej) powodowie zyskali możliwość spłacania kredytu bezpośrednio

w (...). Kredyt został powodom wypłacony w PLN i w takiej też walucie był przez nich spłacany do czerwca 2012 r. Na dzień podpisania umowy powodowie nie wiedzieli jaką kwotę w PLN otrzymają, ani jaka procedura obowiązuje podczas tworzenia tabeli walut w celu przeliczenia wysokości zobowiązania. Dochody powodowie uzyskiwali w złotych, również spłata kredytu następuje w złotych polskich poprzez pobranie przez Bank środków wprost z rachunku bankowego strony powodowej. Nie było możliwości negocjacji warunków umowy.

### **Rozważania**

Opisany wyżej stan faktyczny ustalony został na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów ponadto na podstawie zeznań świadka A. P. (1) i strony powodowej (do których Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron). Świadek A. K. nie zeznała nic istotnego dla sprawy (z powodami nie miała styczności w procedurze zawarcia umowy). Na podstawie zeznań świadka A. P. (1) niemożliwym okazało się dokonanie dokładniejszych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji

i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy - świadek nie pamiętała rozmów

z tymi konkretnie kredytobiorcami, ani nie była w stanie określić, jakich to konkretnie pouczeń im udzielono w trakcie podpisywania spornej umowy kredytowej.

Strony różniły się mniej co do faktów, a więcej co do oceny skutków podpisanej między nimi umowy.

Powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w pełnej wysokości.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w pierwszych latach (pod rządem umowy) w złotych poprzez ściąganie z konta bankowego równowartości w złotych polskich oznaczonej w harmonogramie spłat kwoty franków szwajcarskich. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powódki nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty. Zasady spłaty zostały zmienione w drodze pisemnego porozumienia w 2011 i 2012 r., co nie zmienia faktu, że kwestię ważności umowy i skuteczności jej postanowień ocenia się na datę zawarcia umowy. Podobnie okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia - wobec stwierdzenia nieważności umowy jako takiej.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Wypłata miała nastąpić nie w dniu podpisania umowy, lecz później. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony

i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na spłatę innych kredytów, po spełnieniu warunków określonych w § 4 ust. 5 umowy, dlatego moment wypłaty kredytu nie należał do pełnej swobody kredytobiorcy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACA

448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które miałyby wpływ na ocenę ważności spornej umowy.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że umowa dotknięta jest tzw. „pierwotną nieważnością”.

Niezależnie od tego, dotknięta jest również tzw. „nieważnością wtórną”, wynikającą z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja nie pozwala na dalsze utrzymanie umowy.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Z żadnego dowodu przedłożonego w toku postępowania nie sposób wysnuć odmiennych wniosków. Bez znaczenia dla przypisania powodom statusu konsumentów i zastosowania wobec nich powyższych norm jest wykształcenie powodów i charakter ich pracy. Jak ustalono w szczególności, powódka jest prawnikiem, była radcą prawnym, a obecnie jest asesorem sądowym, zaś powód jest przedsiębiorcą.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w [art. 69 prawa bankowego](#), do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa

i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorców dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Umowa nie była kredytem walutowym, lecz złotowym denominowanym co (...). Wynika to najdobitniej z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy („kredyt udzielany w złotych”).

A. dotyczy w niniejszej sprawie dotyczy wszystkich postanowień kształtujących mechanizm denominacji, mianowicie: § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, § 1 ust. 2 i 3 części ogólnej umowy, § 12 ust. 2 części ogólnej umowy (w części przewidującej wypłatę równowartości waluty obcej), oraz § 15 ust. 7 części ogólnej umowy (w części przewidującej spłatę równowartości waluty obcej). Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jakie mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdadnymi do uznania ich za abuzywne.

Jednocześnie na podstawie przeprowadzonych dowodów w postaci załączników do pozwu i odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadka pozwanego

A. P. i zeznań powodów, Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Na podstawie dowodów nie można uznać także, by powodowie zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Okoliczności tej nie zmienia podpisane w trakcie zawierania umowy o kredyt oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem płynącym z tego typu umów. Skoro pracownik banku – zgodnie ze swym przekonaniem – informował powodów o stabilności waluty – nie można uznać, że powodowie zostali wystarczająco przestrzeżeni o tym, że kurs waluty może wzrosnąć w stopniu niekontrolowanym, co – jak powszechnie wiadomo – w późniejszych latach nastąpiło. Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać aby jakikolwiek dowód w tej sprawie wskazywał na to by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Regulamin do umowy nie zawierał żadnych postanowień istotnych dla oceny ważności i skuteczności umowy. W szczególności nie regulował mechanizmu denominacji i nie określał reguł określania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega zresztą badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Żądania opartego na nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową

i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie

w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby

z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku

z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.



Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Pozbawiona w ten sposób klauzul abuzywnych umowa wymagałaby od Sądu ustalenia przez Sąd zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też „kwoty do wypłaty” po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie. Jednocześnie, Sąd musiałby ingerować w umowę w sposób umożliwiający wprowadzenie poprawnego mechanizmu waloryzacji, wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie. Eliminacja abuzywnych postanowień nie ograniczyłaby się do „kosmetycznego” zabiegu lecz ingerowała w umowę jako taką, zmieniając całkowicie jej kształt oraz samą istotę kredytu denominowanego. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Przywołując w tym miejscu ponownie wyrok (...), w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (a do takiej zmiany doszłoby skutek zastosowania przepisu dyspozytywnego), nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać. Jednocześnie, powodowie (kredytobiorcy - konsumenci) bez wątplenia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu ponieśli

powodowie biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategoriycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Wypłata kredytu nastąpiła w kwocie 145.000 zł – zgodnie z wnioskiem kredytowym. Nie zmienia to faktu, że zgodnie z umową wypłacie miała podlegać kwota w PLN stanowiąca równowartość sumy kredytu 61.156,38 CHF. Oznacza to w tym przypadku, że poprzez czynności wykonawcze, następujące po zawarciu umowy strony doprowadziły do tego, że wypłacono kwotę inną niż suma kredytu w (...) i że

w związku z tym w tej wyjątkowej na tle innych podobnych przypadków sytuacji nastąpiła korekta salda zadłużenia o kwotę 5.163,18 CHF – stanowiącą zresztą drugi składnik żądania powodów wyrażonego w (...). Zabieg ten nie ma żadnego wpływu na dokonaną wyżej ocenę ważności umowy, ponieważ – jak już wskazano – przy tej ocenie Sąd kieruje się treścią umowy, a nie dokonanymi po jej zawarciu czynnościami stron zmierzającymi do jej wykonania.

Pozwany zakwestionował powództwo również co do wysokości, jednak nie przedstawił żadnych zarzutów przeciwko wysokości żądań pieniężnych powodów, jak też nie zanegował żadnych twierdzeń powodów leżących u podstaw tych żądań. I tak, pozwany nie zaprzeczył twierdzeniom powodów (i Sąd uznaje je za bezsporne), że w listopadzie 2019 r., wobec rosnącego kursu (...) powodowie złożyli w 5.11.2018 r. wniosek o całkowitą spłatę kredytu poprzez potrącenie z rachunku 28.602,74 CHF (dane z odpowiedzi na pozew), a tym samym spłacili kredyt równowartością 129.999,98 zł.

Z zaświadczenia pozwanego banku z 15.02.2021 r. (k. 207-210) wynika zgodnie z wyliczeniami powodów przedstawionymi w piśmie z 4.03.2021 r. (k. 221) ostatecznie formułującym żądanie, że do 17 listopada 2020 r. powodowie uiścili na poczet kredytu kwotę 215.453,61 zł (w tym kapitał 191.707,58 zł i odsetki 18.883,20 zł – a więc

suma rat: 210.590,78 zł, prowizja 1.527,60 zł, wyższa marża w okresie przejściowym 2.985,23 zł i opłata za weryfikację wartości nieruchomości 350 zł), więc nadpłacili raty kapitałowo-odsetkowe w PLN w zestawieniu z sumą kredytową (145.000 zł) kwotą **70.453,61 PLN** – stanowiącą ostateczną wysokość żądania wyrażoną w złotych polskich (patrz zdanie ostatnie punktu II pisma powodów z 4.03.2021 r.). Nadto bezsporne jest na tej podstawie, że spłacili bezpośrednio w walucie obcej **8.273,75 CHF**.

Oznacza to, że powodowie w tym procesie, w odróżnieniu od innych kredytobiorców w podobnych sprawach, żądają nie zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych w wykonaniu umowy nieważnej (co inni kredytobiorcy uzasadniają „teorią dwóch kondykcji”), lecz zrównoważenie żądają w złotych polskich tego, co nadpłacili porównując z otrzymanym kredytem, a we franku szwajcarskim wszystkiego tego, co świadczyli, powiększonego o kwotę 5.163,18 CHF – która bezspornie nie jest spłatą powodów, lecz wartością, o którą po wypłacie kredytu z racji różnic kursowych bank pomniejszył saldo zadłużenia (porównaj pismo powodów z 4.03.2021 r. z pismem pozwanego z 22 marca 2021 r. i z zaświadczeniem pozwanego z 15.02.2021 r.). Tym samym powodowie z korzyścią dla pozwanego posilkują się „teorią salda” i taką metodą ustalenia żądania Sąd jest związany.

Bezsporność powyższych ustaleń nie oznacza, że żądanie powodów zasługuje na pełne uwzględnienie, ponieważ tylko sumy: 70.453,61 PLN i 8.273,75 CHF mogą być uznane za świadczenie powodów – w tym przypadku świadczenie nienależne

w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy), podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Kwoty 5.163,18 CHF powodowie nie świadczyli, więc nie mogą dochodzić jej zwrotu. Suma uiszczona przez powodów w (...) jest nienależna pozwanemu mimo zawartego między stronami porozumienia, ponieważ żadne podobne porozumienie nie może sanować skutku nieważności umowy, datowanego od chwili jej zawarcia. Dodać należy, że gdyby umowę nawet utrzymał w mocy jako umowę typowo złotową, suma uiszczona w (...) byłaby nienależna i z tej przyczyny, że porozumienie byłoby pozbawione podstawy prawnej w postaci ważnej umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalone wyżej dwie sumy stanowią świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenia zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty 39.077,68 zł od dnia 25 listopada 2020 r. (od dnia doręczenia pozwanemu pozwu).

Poważną wątpliwość zrodził fakt, że - w odróżnieniu od innych podobnych spraw – kredyt powodów został przedwcześnie spłacony, zatem zobowiązanie wygasło, i powstaje pytanie, czy wobec wygasłego zobowiązania ustalenie nieważności umowy może prowadzić do rozliczenia zwrotu świadczeń jako nienależnych. Sąd Okręgowy

w O. w tym składzie uznał, że ustawa nie rozróżnia podanych wyżej sytuacji w kontekście zwrotu nienależnych świadczeń, a skoro nie rozróżnia – nie ma podstaw do oddalenia powództwa z powodu spłaty całości kredytu. Dodatkowo można to zobrazować zestawieniem dwóch sytuacji: pewien kredytobiorca spłacił kredyt w całości, a innemu została do spłaty tylko jedna rata. Obaj opierają swoje roszczenia pieniężne na

zarzucie nieważności umowy. Doprawdy, trudno obu podsądnych potraktować z zasady odmiennie - i nie tylko prawniczo, lecz przede wszystkim racjonalnie wytłumaczyć im przyczyny odmiennego potraktowania.

Pismo powodów z 4.03.2021 r., rozszerzające powództwo o sumę wyrażoną w (...), zawierało jednoczesne cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia ponad ostatecznie wyrażoną sumą żądania w PLN, dlatego w tym zakresie postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 355 § 1 i 2 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że porównanie zakresu zasądzenia z zakresem oddalenia i umorzenia wskazują na podobny stosunek wygranej stron, a i koszty procesu zostały poniesione w podobnej wysokości – dlatego zasadne było wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami.

sędzia Rafał Kubicki